

Istotne dla podjętego przez nas tematu mogą być słowa Wojtyły: „Wynikło to w pewnej mierze z tego, że zagłębiał się w Stary Testament” i „Ja w siebie zachodzę i w sobie się rozbudowuję”. Sformułowania te wprowadzają nas już bezpośrednio w klimat medytacyjnego stylu autora listu. Zgodnie z etymologią łacińską termin „medytacja” oznacza: rozważanie, namysł, nawyk, przygotowanie, rozpamiętywanie, dumanie, ale także wskazuje na takie działania, jak: myślenie, roztrząsanie, rozważanie czy uczenie się. Medytacja to zatem swoisty typ ludzkiej aktywności, w szczególny sposób nakierowany na wybrany przedmiot i dążący do jego wszechstronnego rozpoznania, dotarcia do jego wewnętrznej zasady. Interesujące rozumienie tego terminu proponuje

Stanisław Dąbrowski, który uważa medytację za rodzaj wewnętrznej pracy angażującej całą osobowość człowieka, podejmowanej ze świadomością jej trudu, ale też pociągającej – tak ze względu na niezwykłość pokonywanej drogi, jak i z powodu sensu odnajdywanego u jej końca²⁷. Sens ten jego zdaniem obejmuje zarówno wiedzę o przedmiocie medytacji uzyskaną w trakcie jej przebiegu, jak i wiedzę podmiotu o sobie samym, która prowadzi do samopoznania i zmiany zachodzącej w medytującym. Medytacja jest niezwykle twórczym wysiłkiem²⁸, wymagającym od człowieka nie tylko koncentracji uwagi, ale również determinacji w przekraczaniu ograniczeń indywidualnych i sytuacyjnych. Odwołując się do metafory drogi, można powiedzieć, że medytacja jako pewien typ konkretnego doświadczenia wewnętrznego²⁹ najczęściej prowadzi przez takie duchowe miejsca, w których człowiek próbuje wytyczyć nowy, możliwy dla siebie do przebycia szlak lub zmierzyć się z jakimś trudnym wewnętrznym przejściem, którego pokonanie konieczne jest dla uzyskania prawdziwej wolności i spokoju.

W teorii literatury medytacje – w znaczeniu: rozmyślenia – określane są jako odrębny, uprawiany od późnego średniowiecza, prozatorski gatunek literacki związany z rozważaniem misterium Męki Pańskiej³⁰. Zdaniem badaczy inspirację dla polskich medytacji stanowiły dzieła znane w średniowiecznej Europie pod nazwą *Meditationes Vitae Christi* oraz funkcjonujące jako osobny utwór *Meditationes de passione*³¹. O istnieniu w literaturze sensu stricto poezji medytacyjnej można jednak mówić dopiero od epoki renesansu i baroku, w związku z rozwijającą się w tym czasie ideą „sztuki pobożnych rozważań”³², czyli ćwiczeń duszy precyzyjnie zaprojektowanych przez mistrzów życia duchowego. Zdaniem Teresy Kostkiewiczowej w okresie tym nastąpiło niemal utożsamienie twórczości poetyckiej z medytacją³³. Do najobszerniejszych i najbardziej znanych polskich utworów tego typu należą: *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa*³⁴ (znane jako *Rozmyślanie przemyskie*) z około 1500 roku,

²⁷ Por. S. Dąbrowski, *Medytacja. Studium genologiczne. Cz. I*, „Przegląd Humanistyczny” 33(1989) nr 4(283), s. 77-79.

²⁸ Por. J. Main, *Chrześcijańska medytacja*, tłum. G. Kowalewski, R. Ranus, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1995, s. 69.

²⁹ Por. M. Saganiak, *Doświadczenie wewnętrzne jako źródło mowy. Medytacja w filozofii i poezji*, w: *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu*, red. T. Kostkiewiczowa, M. Saganiak, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2010, s. 148n.

³⁰ Zob. M. Głowiński, hasło „Medytacje”, w: *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, J. Stawiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988, s. 271.

³¹ Por. T. Michłowska, *Średniowiecze*, PWN, Warszawa 1995, s. 589-609.

³² T. Kostkiewiczowa, *Medytacja – wstępne spostrzeżenia i uwagi*, w: *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu*, s. 17.

³³ Por. tamże, s. 18n.

³⁴ Zob. *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katol. kapituły przemyskiej*, wydał Adam Bruckner, Akademia Umiejętności, Kraków 1907, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/>

będące kopią starszego, piętnastowiecznego rękopisu, oraz *Żywot Pana Jezusa Krysta*³⁵, pochodzący z początku szesnastego wieku przekład tekstu łacińskiego dokonany przez Baltazara Opeca, oraz *Rozmyślania dominikańskie* spisane w krakowskim klasztorze oo. Dominikanów w roku 1532 (ich autor, zakonnik Wiktoryn, oparł się na łacińskiej *Pasji*, wzbogacając opowieść o Męce Pańskiej lirycznymi lamentami Matki Bożej)³⁶. Wpływ praktyk medytacyjnych na kształtowanie się relacji w polu gatunkowym literatury zyskał potwierdzenie w faktie nazywania „medytacjami” poezji refleksyjnej uprawianej w dobie romantyzmu. Teresa Dobrzyńska zwraca uwagę, że wzorzec i źródło tych form – zyskujących status gatunku lub dających się potraktować jako zjawiska w jakimś stopniu podobne do gatunków wzorcowych – stanowiły rozważania o charakterze przemyśleń indywidualnych, prowadzonych w głębi ducha i dla osiągnięcia większej dojrzałości³⁷. Zdaniem Wojciecha Kudyby istnienie elementów medytacyjnych czy żywiołu medytacyjnego w utworach poetów epoki romantycznej, a potem współczesnej, może przejawiać się nie tyle w samej prezentacji medytacyjnego stylu, ile – bardziej jeszcze – w sposobie udostępniania przez autorów poznanej prawdy i odsłaniania głębi własnego autorskiego „ja”³⁸. Stąd – jak podkreśla Stefan Sawicki – medytacja jest w swej istocie aksjologiczna, ponieważ zawsze skupia się na treściach wartych poznania i roz-poznania przez medytującego³⁹. Szczególnie wyraźnie daje się to zaobserwować w rozmyślaniu religijnym, którego podstawę stanowi księga Pisma Świętego. Jeśli przyjmiemy, że przyczyną sprawczą medytacji jest odczuwany przez człowieka brak, niepewność, pytanie (sformułowane lub nawet niesformułowane), to samą medytację można traktować dodatkowo jako próbę rozważającej różne możliwości odpowiedzi⁴⁰. W ten sposób mogą powstawać dopełniające się i modyfikujące w czasie, a stale dążące do prawdy medytacje

applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F1770%2Frozmyślania_pzemyskie.djvu.

³⁵ Zob. św. Bonawentura, *Żywot Pana Jezusa Krysta*, tłum. B. Opec, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F445578%2Fdirectory.djvu. (Opec to inna forma nazwiska Opec. Autorstwo tekstu niesłusznie przypisywano św. Bonawenturze).

³⁶ Zob. J. Krzyżanowski, hasło „Apokryfy”, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, red. A. Hutnikiewicz, C. Hernas, J. Krzyżanowski, t. 1, PWN, Warszawa 1984, s. 27.

³⁷ Por. T. Dobrzyńska, *Medytacja: gatunek mowy i jego realizacje tekstowe*, w: *Medytacja – postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu*, s. 126.

³⁸ Zob. W. Kudymba, *Medytacja Norwida*, w: *Liryka Cypriana Norwida*, red. P. Chlebowski, W. Toruń, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 41-54; por. tenże, *Żywioł medytacyjny w liryce Czesława Miłosza*, „Topos” 2002, nr 4-5(65-66), s. 13.

³⁹ Por. S. Sawicki, *Medytacja w poznawaniu literatury*, w: tenże, *Wartość – Sacrum – Norwid. Studia i szkice aksjologiczno-literackie 3*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017, s. 37-44.

⁴⁰ Por. tamże, s. 46.

interpretacyjne nad poszczególnymi dziełami literackimi, składające się na dzieje ich poznawczej recepcji.

W teologii duchowości natomiast medytacją nazywa się rodzaj modlitwy myślniej, która polega na przedłużonej refleksji nad prawdami objawionymi i wydarzeniami historii zbawienia, dokonującej się w atmosferze miłości i prowadzonej w celu przyswojenia ich sobie w umyśle i sercu oraz uwzględnienia w działaniu. Taka przedłużona refleksja może opierać się na rozważaniu słów, czyli na przenikaniu do głębi ich wewnętrznego znaczenia, lub może przyjąć postać rozmyślań nad obrazem. W tej perspektywie sytuuje się także medytacja biblijna jako forma rozważania Słowa Bożego, której towarzyszy szczególna asystencja Ducha Świętego. Trzeba przy tym zaznaczyć, że medytacja taka może być istotnym elementem chrześcijańskiej formacji nowego człowieka, jeśli tylko zaistnieją odpowiednie ku temu warunki. W tej kwestii ważny jest zasadniczy punkt wyjścia, związany z preferencjami hermeneutycznymi. Na pewno nie do przyjęcia będzie stanowisko Friedricha Schleiermachera, dla którego Pismo Święte stanowiło jedynie wyraz religijnych poglądów tak poszczególnych autorów biblijnych, jak i współczesnego im środowiska. W przekonaniu niemieckiego teologa, filozofa i pedagoga hermeneutyka biblijna może przyczynić się do poznania idei religijnych oraz znacznie wzbogacić osobowość czytającego. W tym porządku Pismo Święte sprowadzone zostaje jednak wyłącznie do wymiaru estetycznego, a ten nie wystarczy, aby nastąpiła rzeczywista medytacja zmierzająca do spotkania z Bogiem i doświadczenia Jego odnawiającej mocy. A jak się wydaje, właśnie taka medytacja stała się udziałem Wojtyły: „Wyznanie wiary i trud młodości w przełamaniu każdego banału i łatwizny i filozoficzna poniekąd wypraca. Otóż chciałem stworzyć wyłom niejako. Wbrew kolegom moim, którzy się grażą ciągle jeszcze w rozpamiętywaniu wspaniałości Tuwima, cudnej – sam to przyznaję – melodii Lieberta, endeckiej bojowości Gałczyńskiego, czy wreszcie panteistycznej liryki Leśmiana. [...] i wszystko takie nie-nasze, nie-polskie, nie-słowiańskie, nie-Chrystusowe i nie-Boże. Trza się odrodzić i odróżnić”.